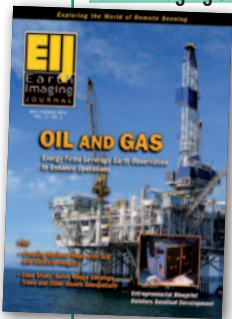


WYBIÓRCZY PRZEGLĄD PRASY

Earth Imaging Journal [lipiec/sierpień 2014]



● W wielu przypadkach zobrazowania satelitarne z powodzeniem zastępują tradycyjne pomiary batymetryczne wykonywane za pomocą sonarów – czytamy w artykule „Energy Firms Turn to Space for Offshore Data”. Do takiego wniosku dochodzi

coraz więcej firm z branży petrochemicznej planujących wydobycie węglowodorów spod dna oceanu. Potrzebują one dokładnych danych o kształcie dna nie tylko do poszukiwania złóż, ale także do zaprojektowania i umieszczenia platform wiertniczych. Jak przekonuje David Critchley z firmy Proteus, pozyskiwanie modeli dna ze zdjęć satelitarnych jest nie tylko szybsze i tańsze, ale też bezpieczniejsze. Dotyczy to zarówno człowieka, który ten model musi wykonać, jak i wrażliwej podmorskiej przyrody.

Point of Beginning [lipiec 2014]



● Rynek energetyki słonecznej rośnie w Stanach Zjednoczonych w ekspresowym tempie – w latach 2000-10 średnio aż o 2/3 rocznie! Z kolei tylko w 2013 roku liczba działających w USA instalacji fotowoltaicznych zwiększyła się ponaddwukrotnie. Dzięki temu ener-

gia wytwarzana przez panele słoneczne teoretycznie może zasilac aż 1,5 mln amerykańskich gospodarstw domowych. Jak przekonuje autorka artykułu pt. „A Smarter Way to Go Solar”, na tym boomie korzysta i będzie korzystać także branża geodezyjna. Głównie dlatego, że aż połowa kosztów przydomowej elektrowni słonecznej to wciąż tzw. koszty miękkie – dotarcie do klienta, przekonanie go do inwestycji oraz dostosowanie instalacji do jego potrzeb. Dzięki technologiom geoprzestrzennym wydatki te można znacznie zmniejszyć. Jako przykład podano geoportala firmy Geostellar, gdzie wystarczy wpisać adres posesji, by dowiedzieć się,

czy oplaca się na niej zainstalować panele słoneczne, a jeśli tak, to kiedy taka inwestycja się zwróci. W dalszych krokach serwis pozwala nawet zamówić panele. Rozwiązanie bazuje na zdjęciach lotniczych i satelitarnych, danych z lotniczego skaningu laserowego oraz oprogramowaniu do analizy obiektowej. Warto mu się bliżej przyjrzeć, bo i w Polsce popularność energetyki słonecznej szybko rośnie.

● W branżowej prasie sporo pisze się o dronach z punktu widzenia teledetekcji i fotogrametrii, a znacznie rzadziej o tym, co o bezaatogowcach sądzą piloci. „Tych maszyn [UAV] nie widać z kokpitu śmigłowca. Nie mają żadnych świateł nawigacyjnych czy radiolatarni. Łatwiej dostrzec już ptaka niż drona” – zwierza się w artykule „Order in the Air” pilot śmigłowca Alfred Gates. Dlatego uważa, że administracja państwowa powinna szybko wprowadzić daleko idące regulacje dotyczące wykorzystania tych maszyn, przede wszystkim licencje dla operatorów.

LiDAR News [lipiec/sierpień 2014]



● Skrót LiDAR jest już w naszej branży powszechnie znany. Ale LED-DAR? Okazuje się, że to skaner, w którym do obliczania odległości służy nie laser, tylko dioda LED.

Jak czytamy w artykule „Follow the Leddar”, instrument ten mierzy z częstotliwością do 100 kHz na dystansie do 50 metrów z dokładnością około 5 cm. Do jego zalet należy zaliczyć bezpieczeństwo dla wzroku, niewielką wagę (265 g), prostotę obsługi, ale przede wszystkim niską cenę (tylko 300 dolarów). Testy przeprowadzone przez redakcję magazynu wykazały, że obietnice z materiałów marketingowych producenta w pełni potwierdzają się w praktyce.

XYHT [lipiec 2014]

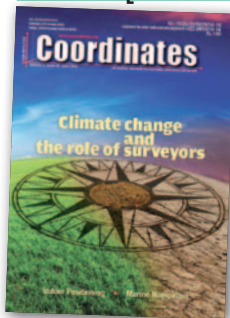


● Od czerwca miesięcznik „Professional Surveyor” wydawany jest pod nazwą „XYHT”. Oprócz tytułu zmieniła się forma (więcej obrazków, mniej treści) oraz tematyka (więcej GIS-u,

mniej geodezji). W drugim numerze polecamy artykuł „Extraterrestrial Photogrammetry”, w którym specjaliści z firmy Cardinal Systems zdradzają, jak podczas

misji Curiosity fotogrametria naziemna wykorzystywana jest do pomiarów marsjańskich kraterów. Okazuje się, że mimo dostępności zaawansowanych programów do obróbki zdjęć i nowoczesnego sprzętu fotograficznego metody z powodzeniem stosowane na Ziemi zupełnie się nie sprawdzają na Czerwonej Planecie. Trzeba było więc stworzyć nowe algorytmy, które z dwóch kamer umieszczonych na marsjańskim łaziku są w stanie pozyskać wiarygodne dane wysokościowe. „Technologia, którą wykorzystaliśmy, jest stara jak dwuoki człowiek, tyle że stosujemy ją przy wyjątkowo nietypowej geometrii. To trochę tak, jakby trzymać jedną piłę w ręku i jednocześnie ją obserwować” – wyjaśnia swój patent autor algorytmu.

Coordinates [czerwiec 2014]



● Wprowadzie zmiany klimatyczne postrzegane są jako poważne zagrożenie dla ludzkości, ale dla branży geodezyjnej i kartograficznej stanowią niepowtarzalną szansę na pokazanie

swojego znaczenia – przekonują eksperci w artykule „Climate change and the role of surveyors”. Jak wymieniają, geotechnologie nie tylko pomogą monitorować skutki tego procesu, ale także przestawiać się na odnawialne źródła energii, wspierać zarządzanie kryzysowe, wzmacniać społeczeństwo obywatelskie czy pomagać tzw. uchodźcom klimatycznym.

American Surveyor [lipiec 2014]



● Już od połowy XIX wieku wysokość Góry Cooka, czyli najwyższego szczytu Nowej Zelandii, budzi spory. Wyznaczone od tego czasu wartości znacznie się bowiem różnią.

Dla naukowców z nowozelandzkiego Uniwersytetu w Otago był to doskonały pretekst, by zdobyć ten szczyt, a przy okazji nauczyć swoich studentów sztuki mierzenia w bardzo trudnych warunkach. O tym, czy ich pomiary jeszcze bardziej namieszają w podręcznikach geografii, czy też potwierdziły najnowsze wyniki, można przeczytać w artykule „Surveying Beyond the Mist”.

Oprac. JK